

## " Ku samodzielności i niezależności".

Takie pojęcie jak podporządkowanie, wolność, liberalizm, karność, możliwość wyboru, zakazy, niezależność - są ( zwłaszcza w ostatnim czasie) przedmiotem wielu rozważań i dyskusji w świecie dorosłych. Dotyczą również obszarów naszego życia osobistego, społecznego, moralnego, politycznego.

Nie zawsze mamy świadomość, jak bardzo ściśle związane są także z procesem kształcenia i wychowania. Decydującymi o tym, jakie społeczeństwo co kilka bądź kilkanaście lat wejdzie w krąg różnych profesji : lekarzy, nauczycieli, naukowców, urzędników czy polityków.

Każdy z rodziców marzy o tym, by dzieci były zarówno mądre jak i szczęśliwe; by rozumiejąc i akceptując otaczający świat, potrafiły także śmiało stawiać i realizować własne cele, potrzeby i ciągle się rozwijać.

Aby owo rodzicielskie pragnienie nie pozostało wyłącznie w sferze marzeń dobrze jest uświadomienie sobie faktu, iż uformowanie mądrego i osobowościowego dojrzałego człowieka zależne jest od wielu czynników; w znacznej mierze od naszych rodzicielskich postaw wobec dziecka ( poczynając od wcześniejszych etapów życia).

Jednym z najistotniejszych celów pracy wychowawczej z dzieckiem w wieku przedszkolnym, jest kształtowanie ich samodzielności.

Dotyczy ono nie tylko umiejętności związanych z tzw; samoobsługą ( np: rozbieranie, ubieranie, samodzielne jedzenie) ale także z szeregiem umiejętności ruchowych, emocjonalnych, werbalnych i społecznych.

Zachęcanie dzieci do podejmowania prób bycia samodzielnym służy nie tylko naszej ( tzn; dorosłych ) wygodzie ale pozwala maluchom " sprawdzać się", mierzyć się z wieloma subiektywnymi trudnościami.

Już Janusz Korczak - biolog, lekarz, a przede wszystkim pedagog - powiedział: " Jeśli umiecie diagnozować radość dziecka i jej natężenie, musicie dostrzec, że najwyższą jest radość z pokonanej trudności .....i szczęście samodzielności".

Mierzenie się z trudnościami i ich pokonywanie ( także w naszym, dorosłym świecie) jest niezbędne, byśmy rozwijali się, poznawali własne możliwości i sięgali po coraz wyższe cele.

Nie oponujemy więc, gdy dziecko ( nie zawsze szybko i bezbłędnie) próbuje być samodzielne, lecz chwalimy i akceptujemy owe dziecięce próby uniezależnienia się od naszej pomocy, nadopiekuńczości i perfekcjonizmu ( dyktowanych np: pośpiechem, brakiem wiary w możliwość malucha, poczuciem, że nikt nie robi czegoś tak dobrze jak my sami).

Każdy pozytywny efekt mierzenia się kilku latka" z wielkim trudem" zaspakaja jego jakże ważną potrzebę samostanowienia i sprawia, że coraz częściej słyszymy od niego " ja sam".

Mówi to, ponieważ wierzy w siebie, wie, że potrafi, tym samym każde takie stwierdzenie dokłada czaścę do tego, co nazywamy pozytywną samooceną.

W dalszych etapach budowania sprawstwa, niezależności i wiary we własne możliwości, dziecko odkrywa, że w ten sposób zdobywa akceptację otoczenia ( dorosłych i rówieśników).

Nie buduje więc w sobie obaw i lęków, lecz odważniej i chętniej nawiązuje relacje społeczne; wsparte ze strony dorosłych słowem " spróbuj" - czyni to. Coraz sprawniej i chętniej rysuje, wycina, proponuje ciekawe zabawy, wspina się, gra w piłkę, itd.

Dzieje się tak, gdy my, dorośli wspieramy dziecko poprzez coraz częstsze poszerzanie mu owych obszarów samodzielności i docenianie jego wysiłków w tym względzie. Maluch czuje wówczas, że traktujemy go poważnie i ufamy mu.

Dziecko samodzielne ( proporcjonalnie do wieku) - lubi i chce podejmować własne decyzje. Pozwólmy na to, nie hamujmy jego dążenia do wyboru np; części ubioru, tytułu książeczki czytanej na dobranoc, pytajmy dokąd ma ochotę pójść na spacer. Takie sytuacje są okazją do rozmowy z maluchem i ewentualnej dyskusji o słuszności jego wyborów.

Gdy staramy się słuchać pragnień i opinii naszych maluchów, jest szansa na to, że dzieci coraz bardziej dojrzałe będą brać pod uwagę nasze komentarze i decyzje.

Istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że samodzielność przedszkolaka, przejawiająca się stopniowo w " ja sam" w trakcie ubierania się, wyboru zabawy, pomocy w drobnych domowych czynnościach, z czasem ( gdy stanie się nastolatkiem i osobą dorosłą) przełoży się na jego zachowanie intelektualne i społeczne.

A więc już w wieku przedszkolnym - kreujemy przyszłego dorosłego człowieka, który mając świadomość swych możliwości, potrafi stawiać sobie coraz to nowsze cele, spokojnie dyskutować, dokonywać wyborów słusznych dla siebie i innych, pytać o wszystko co dla niego niezrozumiałe oraz odważnie wygłasza własne opinie i sądy.

**Tak czyni człowiek samodzielny i niezależny.**

Poznań; 29. 04. 2020r  
Psycholog  
Danuta Misiuda.